ŚRODA dnia 31. Marca 1819. (Nro 148.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 13.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

CENA PRODUKTÓW:

	WARSZAWA. korzec Warszawski. Złp:	KRAKÓW. Korzec Krakowski.	GDAŃSK. Łaszt 56 Szefli i pół, Szefel 14 garcy	LWÓW. Korzec	BERLIN Szefel
Pszenica.	od 30 do 38.	od 18 do 24	od 1336 do 1380.	9. ZR. 22 kr.	20 i pół
Żyto.	od 16 do 18.	10. 12	od 730 do 750.	6. ZR. 25 kr.	16. g: 8.
Jęczmień.	od 11 do 16.	8. 10	od 610 do 630.	5. ZR.	14. g: 22.
Owies.	od 9 do 11	5. 6	od 420 do 430.	2. ZR. 58 kr.	9
Groch.	od 9 do 11	8. 11	od 820 do 850.	—	24.
Jagły	— „ — „	28. 38	— „ — „	—	—
Miód kam 32 fu:	Zł: 26 do 42.	—	—	—	—
Wosk	- „ „ 75.	—	—	—	—
Łój.	od 30 do 31.	—	—	—	—
Potaż	„ 16 do 17.	—	—	—	—
Wełna. kam:	84 do 58.	—	od 54 do 72.	—	—

Cena Towarów w Warszawie.

Kawa kamień 24 fun:	Zł.	84.
Cukier dto „ dto	Zł:	49.
Porter beczka „	Zł:	378.
Śledzie Hollend: beczka	Zł:	290.
Rum z Oxeft	Zło:	1020.

Cena żelaza.

Żelazo sztabowe	Cetnar.	128. f.	Zł. 34. do 38
Blacha żelazna	Cetnar.	160. f.	--- 84. -- 90
pobielana	Sk.	225. Tafel.	--- 144. -- 162.

Kurs Monet w Warszawie:

	przedają	kupują
MONETY. Dukat holl. nowy	Zł. 19. gr 9.	19. gr 7.
Stary ważny.	--- 19. gr. 5.	19. gr. 4.
Frydryksdory.	--- 33. gr. 20.	
Assygn. Ross.	--- 186. --	186. --
Ruble srebrne.	--- 103. 1/6	102.

Kurs Wexlów w Warszawie.

	przedają	kupują
Amsterdam 2 M. -	100	
Augsburg 2 M. -	98.	
Berlin 2 M. -	100 1/2.	100. 1/4.
Vista	101 1/4.	
Gdańsk	---	
Vista - 101.	---	
Hamburg 2 M. -	151 1/2	151. 1/6
Lipsk 2 M. WZ:	103. 1/2	
Vista -	103.	
Londyn 3 M. 6. tal.	9. srg.	
Vista		
Paryż 2 M. -	80. 1/2.	80.
Wiedeń 2 M. -		
Vista -		
Wrocław	101.	
Vista -	100. 1/7	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *z Warszawy.* —

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu.

Podáje do wiadomości publicznej postanowienie Xięcia Namiestnika Królewskiego, osnowy następującej:

W Imieniu Najjaśniejszego

ALEXANDRA I.

CESARZA WSZECH ROSSJI KRÓLA POLSKIEGO etc. etc. etc.

Xiąże NAMIESTNIK KRÓLEWSKI w Radzie Stanu.

Pragnąc wszelkiemi środkami ułatwić rozszerzenie oświecenia publicznego w Królestwie Polskiém, a z drugiej strony zważywszy, iż ułatwienie tutejszym księgarzom handlu zewnętrznego książkami, mianowicie z Państwem Cesarstwa Rossyjskiego, przez uwolnienie tego handlu od opłaty celnej, stanie się zamiarowi temu pomocném; na przedstawienie Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu postanowiliśmy i stanowiemy, co następuje:

Artykuł 1. Od książek wszelkich z zagranicy na potrzebę kraju sprowadzonych, wyjąwszy żydowskich, niema być pobierana opłata celna.

Art: 2. Książki bez wyjątku wychodzące z kraju do Rossji, lub transito z zagranicy do Rossji expedjowane, niebędą podlegać także opłacie celnej.

Art: 3. Uboczne drobne opłaty, jako to: wagowe, po trzy grosze od cetnara za przeważenie książek i za plomby zachowują się nadal.

Art: 4. Dopełnienie niniejszego postanowienią Naszego, Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej 6. Marca roku 1819.

(podpisano) ZAJĄCZEK.

Minister Prezydujący w Kommissji Przychodów i Skarbu.

(podpisano) J. Węgleński.

Radz: Sekr: Stanu Jen: Brygady (podp:) Kossecki.

Zgodno z oryginałem: Radz: Sekr: Stanu Jen: Brygady. (podp:) Kossecki.

O ŚWIĘTÉM PRZYMIERZU.

Znany dziennik Bruxelski pod tytułem: Le vrai liberal, umieścił następujące uwagi wyjęte z Minerwy Francuskiej o Świętem Przymierzu.

Ażeby Swięte Przymierze było godném Wysokich Monarchów, którzy je zawarli, powinno jednoczyć narody tym samym węzłem braterstwa, jakim Panujących jednoczy; ale jeżeli to połączenie miałoby za cel rozszerzać władzę lub ustalać despotyzm, każdego Panującego; jeżeli mając dwudziestu Monarchów, Europa musiałaby jęczyć pod żelaznym berłem Powszechnego Samowładztwa, jeżeli nieszczęśliwy mięszkaniec Państwa jakiego wpadłszy w niełaskę u swego Króla, miałby tym samym wpaść w niełaskę u Monarchów całej Europy, jeśli już niemiałoby być schronienia dla nieszczęśliwego, ucieczki dla wygnańca oddalonego z ojczyzny burzą polityczną, naówczas taki związek Królów byłby największem nieszczęściem dla ludów; taki związek byłby skojarzeniem się siły przeciwko liczbie, albo raczej byłaby to liga, pod pozorem dobra powszechnego zapewniająca Europie spokojność zawsze burzliwą i pokój zawsze groźny."

„Nauczyło nas doświadczenie, iż niewolno spodziewać się powszechnego i sta-

łego pokoju, póki władza absolutna światem rządzić będzie, póki wojska wszędzie i zawsze stać będą na stopie wojennej. Piękna i szlachetna myśl utrwalenia pokoju w Europie niemoże wziąść inaczej pomyślnego skutku, aż wszystkie narody otrzymają konstytucje, i Rządy będą Reprezentacyjne; ponieważ takich rządów interesem jest działać odpornie. Oby mogła kiedy przyjść ta szczęśliwa Epoka, iżby działanie zaczepne, niezgadzało się z interesem żadnego narodu?

Kiedy skarb Monarchów zostanie zapełniony przez Reprezentantów Ludu, na ówczas złoto i krew obywateli, będzie oszczędzana; prawo stanowienia podatków jest prawem zabraniania wojny. Przed kilkoma laty Wolność miała w Europie tylko dwa Ołtarze, w Londynie i w Sztokholmie. Dziś te ołtarze wznoszą się po wszystkich krajach, a wymowne głosy obrońców ludzkości, wolno dają się słyszeć w jednymże czasie w Londynie, w Paryżu, w Bruxelli, w Warszawie, w Monachjum, w Sztokholmie i w Norwegji. Prawdy w jednym kraju głośne, przechodzą do drugich krajów. Na ołtarzach swobód ludu jaśnieje pochodnia prawdy, i oświeca zarówno wszystkie narody.

Miałożby to być z bojaźni tej oświaty, iż w wielu krajach, Rządy tak powoli przystępują do dotrzymania obietnic, i tak mocne wynajdują powody do niedopełnienia ich. Rząd Pruski, grzecznemi słowy dowodzi i chce przekonać naród, iż jeszcze nie dojrzał do wolności; opiera dowody swoje na położeniu jeograficznem Państwa, którego części, w zwyczajach, mowie i prawach tak są od siebie odmienne. Mógłby na to odpowiedzieć Naród, iż nie tak mówiono w roku 1813, iż wtenczas miano go za dojrzały, kiedy w nagrodę bohatyrskich ofiar, obiecywano mu wolność, której go teraz osądzono niegodnym; mógłby odpowiedzieć naród, iż niezgodność zwyczajów w kilku nowo nabytych prowincjach, jest przeszkodą długo jeszcze trwać mogącą; iż jest rzeczą równie błahą jak niesprawiedliwą dla tego cofać raz dane przyrzeczenie, iż się rozszerzyły granice państwa, do czego pomogło poświęcenie się narodu, przekonanego iż Rząd obietnicy dotrzyma, iż wolność nada. Nie masz ludu, któregoby nie można skazać na wieczną niewolę, z powodu sprzeczności obyczajów w kilku jego prowincjach. Irlandja i Szkocja, różni się religją, zwyczajami, sposobem myślenia, nawet interesem. We Francji są takie prowincje, których mieszkańcy nie rozumieją się z sobą. A jednakże te narody używają jednych i tych samych praw, poddane są jednej Administracji. Nie jestże to śmiesznością, wydzierać ludowi wszelkie jego prawa i swobody, powiadając mu, iż prowincje państwa tak są we wszystkiém różne od siebie, iż trudnoby im dać reprezentację narodową? Zdaje się, iż niepewności, co w tych czasach zatrwożyły mięszkańców kilku niemieckich prowincji, są dziełem Arystokracji, jeszcze hardą głowę podnoszącej, a nie dziełem Rządów, które tak dalece zaślepićby się nie mogły.

Ale ludy nieszczęśliwe, lub w nadziejach swoich oszukane, rzadko kiedy rozważają, i prawdziwych szukają powodów; większa część daje się uwieść pozorom i z postępków mało znaczących, sądzi o powszechnym systemacie.

Tak naprzykład w Niemczech, zaczęto się różnych rzeczy dorozumiewać, z powodu wstążek małej liczbie osób rozdanych. Niektórzy koniecznie usiłują znaleść jakąś styczność między naukami politycznemi wydawcy Gazety francuskiej wychodzącej w Frankforcie, z wyniesieniem niejakiego X. Hennecart na stopień Kawalera Legji Honorowej. Przypomina-

ją się niechcący wszystkie Artykuły umieszczane w Dostrzegaczu Austrjackim stawającym od kilku lat w obronie władzy absolutnej, gdy widziemy Orła Czerwonego Pruskiego na piersiach P. Pillata wydawcy urzędowego tego dziennika.

Wprawdzie ludzie roztropni starają się zbijać zarzut, jakoby wstążka mogła mieć jaki wpływ z polityką gabinetów; przypominają, iż Krzyż legji honorowej czasem bywa nagrodą talentu, którego dał niepospolite dowody wydawca Gazety frankfurtskiej, broniąc rzeczy zupełnie przeciwnych prawdzie i opinji publicznej i starając się przekształcać ile możności; czyny dobrze powszechności znane. Powiadają, iż to się prawdziwie stało przypadkiem, że podobne nagrody za podobne pisma rozdano.

Chociaż dowody te są jak widziemy bardzo gruntowne, jednakowo wszyscy nie dają się niemi przekonać, i dziwią się czemu nie zdarzył się żaden taki przypadek, żeby piszący za Konstytucją lub liberalnością, został wynagrodzony. Ale jest sposób łatwy przytłumienia tych szkodliwych pogłosek; oto nadać wszystkim Narodom Konstytucję tak jak się im obiecało, wtedy podejrzliwość zniknie, wśród odgłosów radości powszechnej.

DONIESIENIE.

Nowe Półrocze Szkolne w Liceum Warszawskiém rozpocznie się we Czwartek po Wielkiejnocy dnia 15. Kwietnia r. b. — Do zapisu Uczniów u Rektora wyznacza się przed świętami dzień 5. 6. i 7. Kwietnia, po świętach zaś 13. i 14. a to z rana od godziny 8. do pierwszej, z ostrzeżeniem, że w inne godziny i dni nikt przyjętym niebędzie. — Dodaje się jeszcze przestroga, że każdy uczeń bez wyjątku klassy do wpisu stawić się powinien w towarzystwie bądź którego z Rodziców i Opiekunów, bądź osoby do tego upoważnionej a to dla lepszego przekonania się przy zapisie względem dozoru domowego, stosownie do §. 10. wewnętrznego urządzenia Szkół Wojewódzkich.

Dan w Warszawie 28. Marca 1819.

Samuel Bogumił Linde

Komissarz Rząd: Wyznań i Oś: Publ:

Rektór Liceum Warszawsk:

TEATR NARODOWY.

W następujący Piątek, na dochód JP. Werowskiego, daną będzie nowa trajedja w 5ciu aktach pod tytułem, Podbicie Kijowa, po której nastąpi komedja pod tytułem: Szwagierek.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER.

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wisle.	
rano.	ciepła	zimna	cale	linje	ioczę: li:			łokcie	cale
25. Marca.		1	27	7	4	Południowo-zachod:	Pochmurno.		
26. Marca.	4		27	5	4	Południowy.	Deszcz.		
27. Marca.	2		27	7	6	Zachodnio-południo.	Pochmurno.		

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kicinski J. Morawski